

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera SSO Renata Lech
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. W. (1) i M. W. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

z udziałem interwenienta ubocznego J. T. (1)

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 31 maja 2016 roku, sygn. akt I C 34/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punktach pierwszym, drugim i trzecim, w ten sposób, że zasądzone w punktach pierwszym i drugim kwoty po 9.000 złotych podwyższa do kwot po 13.500 (trzynaście tysięcy pięćset) złotych,

b) w punkcie czwartym w ten sposób, że nie obciąża powoda M. W. (1) obowiązkiem zwrotu części kosztów procesu na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S.;

c) w punkcie piątym w ten sposób, że nie obciąża powódki M. W. (2) obowiązkiem zwrotu części kosztów procesu na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S.;

d) w punkcie szóstym w ten sposób, że wskazaną w nim kwotę 684 złote podwyższa do kwoty 1.134 (jeden tysiąc sto trzydzieści cztery) złote;

2. oddala apelacje pozwanej w całości i powodów w pozostałej części;

3. koszty procesu między stronami za instancję odwoławczą wzajemnie znosi.

SSO Paweł Hochman

SSO Dariusz Mizera SSO Renata Lech

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 560/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w Opocznie, I Wydział Cywilny po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. W. (1) i M. W. (2) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. o zadośćuczynienie:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda M. W. (1) kwotę 9.000 (dziewięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki M. W. (2) kwotę 9.000 (dziewięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;
3. oddalił powództwo w pozostałej części;
4. zasądził od powoda M. W. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 1.375 (jeden tysiąc trzysta siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. zasądził od powódki M. W. (2) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 1.411 (jeden tysiąc czterysta jedenaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
6. nakazał ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Opocznie kwotę 684 (sześćset osiemdziesiąt cztery złote) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu(...) r. J. T. (1) przebywał na posesji swojej rodziny w K.. W tym czasie jego brat Ł. T. udał się do wsi R., gdzie czekał na zainteresowanych kupnem jego samochodu marki B. D. W., B. R. i P. R.. Do spotkania doszło pod sklepem ok. godz. 14.00. Wówczas D. W. i B. R. wypili po jednym piwie, a następnie wszyscy udali się na posesję rodziny T. w K.. Tam Ł. T. poczęstował przybyłych alkoholem, który został wypity przez niego, D. W. i B. R.. Do pijących dołączył J. T. (1), który wypił nie więcej niż dwa kieliszki alkoholu. Po wypiciu alkoholu D. W. zapytał obecnych, czy jeszcze się czegoś napiją. Po uzyskaniu odpowiedzi twierdzącej D. W. pojechał z J. T. (1) do sklepu w R. po alkohol. Pojechali samochodem J. T. (1) marki V. (...) o nr rej. (...). Samochodem kierował J. T. (1), zaś D. W. siedział z przodu na miejscu pasażera. J. T. (1) nie posiadał wymaganych prawem uprawnień do prowadzenia pojazdu mechanicznego.

Dojeżdżając do wsi R. J. T. (1) zbliżył się do jadącego w tym samym kierunku zaprzęgu konnego i zamierzał go wyprzedzić. W pewnej chwili zmienił jednak zdanie i odstąpił od wykonania manewru. Odległość od zaprzęgu konnego była jednak zbyt mała i J. T. (1) uderzył w niego prowadzonym przez siebie pojazdem. W wyniku uderzenia wóz konny został rozbity, a jego drewniana podłoga wbiła się do wnętrza prawej części kabiny samochodu. Po zdarzeniu J. T. (1) opuścił pojazd, a następnie wyciągnął z niego nieprzytomnego D. W.. Wezwana na miejsce zdarzenia karetka pogotowia zabrała D. W. do Szpitala (...). Ł. w K., gdzie w dniu (...) r. zmarł na skutek rozległego urazu czaszkowo – mózgowego.

Za opisany wyżej czyn Sąd Rejonowy w Przysusze wyrokiem z dnia 23 września 2015 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 212/14 wymierzył J. T. (1) karę 5 lat pozbawienia wolności i orzekł wobec niego dożywotnio zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Na skutek apelacji J. T. (1) Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 4 marca 2016 r. wydanym w sprawie sygn. akt V Ka 99/16 orzeczoną przez Sąd Rejonowy w Przysusze karę pozbawienia wolności złagodził do 3 lat i 6 miesięcy, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W dacie śmierci D. W. miał 23 lata i mieszkał z rodzicami w miejscowości U.. Z zawodu był mechanikiem samochodowym, jednak nie pracował w zawodzie. Przed śmiercią zatrudniony był na okres 1 miesiąca w żwirowni.

Zmarły był silnie emocjonalnie związany z dziadkami M. i M. małżonkami W., którzy mieszkają w miejscowości G. w odległości 2,5 km od miejscowości U., w której zmarły zamieszkiwał. D. W. był ich najstarszym wnukiem. Małżonkowie W. mają pięcioro dzieci, cztery wnuczki i jednego wnuka w wieku 16 lat. D. W. bardzo często odwiedzał dziadków, pomagał im w sprawach życia codziennego, odśnieżał teren przed blokiem, w którym mieszkają. M. W. (1) spędzał z nim dużo czasu, chodzili razem na grzyby. D. W. robił dziadkom zakupy, pomagał przy samochodzie, przy drobnych naprawach domowych. M. i M. małż. W. ciężko przeżyli śmierć wnuka, ciężko im było się pogodzić z tym zdarzeniem. M. W. (1) w grudniu 2013 r. doznał zawału serca. Raz był na wizycie u psychologa i brał leki uspokajające bez recepty.

Wydająca opinie na potrzeby postępowania biegły psycholog A. S. stwierdziła, że negatywne przeżycia związane ze śmiercią wnuka jakich doznali M. i M. małż. W., to głównie utrata spokoju, ładu, poczucia bezpieczeństwa, bliskości i obecności wnuka w życiu codziennym oraz planów na przyszłość, spacerów, posiłków, wspólnego przeżywania świąt.

Śmierć wnuka nie wywołała u żadnego z nich zaburzeń emocjonalnych, które miałyby znaczący wpływ na ich dalsze funkcjonowanie w życiu osobistym, społecznym, zawodowym, codziennym funkcjonowaniu, rozwoju osobistym.

Zaburzenia emocjonalne, które pojawiły się po śmierci wnuka miały charakter przeżywania żałoby po stracie bliskiej osoby. M. W. (1) dzięki wsparciu najbliższych pogodził się ze stratą wnuka i zaakceptował aktualną sytuację, zaś M. W. (2) pogodził się ze stratą w przyszłości i również zaakceptuje aktualną sytuację.

Zaburzenia natury psychicznej, które pojawiły się u M. i M. małż. W. po śmierci wnuka nie wymagały, nie wymagają i nie będą wymagać wsparcia, terapii, czy też specjalistycznego leczenia.

Zaburzenia emocjonalne nie wywołały u żadnego z nich długotrwałego, ani trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd oparł się na dokumentach, opinii biegłej psycholog oraz zeznaniach powodów oraz świadków Z. W., Ł. T., R. T., J. T. (1). W ocenie Sądu, zeznania powodów oraz świadka Z. W. są ze sobą spójne i przedstawiają relacje łączące dziadków ze zmarłym wnukiem. Brak jest dowodów na to aby zeznaniom tym odmówić waloru wiarygodności. Opinia biegłego sądowego jest logiczna, rzeczowa i nie była kwestionowana przez strony. Jednocześnie jako niewiarygodne Sąd uznał zeznania interwenienta ubocznego J. T. (1), w których twierdził, że nie spożywał w dniu wypadku alkoholu. Zeznania J. T. (1) pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka B. R. złożonymi w sprawie karnej, w których świadek ten zeznał, że J. T. (1) wypił jeden lub dwa kieliszki wódki. Uznać zatem należało, że zeznania J. T. (1) mają na celu tylko umniejszenie jego winy w spowodowaniu wypadku drogowego. Zeznania zaś świadków R. T. i Ł. T. niewiele wnoszą do sprawy. Świadców ci nie byli uczestnikami wypadku, przedstawiają tylko zdarzenia mające miejsce po powrocie J. T. (1) do domu.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady, a co do wysokości w części.

Sąd rejonowy powołał przepis art. 436 § 1 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tegoż środka komunikacji.

W świetle art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. W myśl art. 34 pkt. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Przesłankami odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wobec poszkodowanego są zatem z jednej strony przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonego, z drugiej zaś strony - istnienie ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W razie zaistnienia owych przesłanek, ubezpieczyciel odpowiada w zakresie odpowiedzialności sprawcy szkody.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Brak jest jeszcze ugruntowanych zasad co do wysokości tego świadczenia. Jeśliby przy orzekaniu o tym zadośćuczynieniu brać pod uwagę kryteria i zasady stosowane w sprawach rozpatrywanych na podstawie art. 445 § 1 k.c., który to przepis dotyczy zadośćuczynień dla samych poszkodowanych (tj. osób, które bezpośrednio doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia), to stosowanie takiej prostej analogii jest zawodne. Wysokość zadośćuczynień przyznawanych na podstawie art. 445 § 1 k.c. jest uzależniona od wielu elementów wpływających na tę postać kompensaty szkody niemajątkowej, których nie sposób dostrzec w przypadku roszczenia z art. 446 § 4 k.c. Nie występuje tutaj choćby trwały uszczerbek na zdrowiu, uwzględniany przy zadośćuczynieniu za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wiąże bowiem wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych.

W ocenie Sądu Rejonowego, także mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (P. Hyrlik „Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny”, Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.).

Pewnych wskazówek co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. dostarcza uzasadnienie nowelizacji kodeksu cywilnego. Wskazano w nim m. in., że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Dlatego, zdaniem Sądu, uzasadniony jest wniosek, że polskie prawo idzie śladem tych systemów prawa cywilnego, których zasadniczym przedmiotem zainteresowania i ochrony jest człowiek i jego przeżycia psychiczne, a nie tylko majątek. Również na gruncie dotychczasowego stanu prawnego można było przyznać osobom najbliższym zmarłego zadośćuczynienie pieniężne, także na podstawie art. 448 k.c., czego przykładem jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r., 1 ACa 1137/07, OSAG 2008 nr 1, poz. 6. Teza tego orzeczenia brzmi następująco: „Spowodowanie śmierci osoby bliskiej - męża i ojca przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego - żony i dzieci, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci”.

Po nowelizacji art. 446 k.c. w prasie poruszającej problematykę prawniczą ukazały się artykuły, przedstawiające instytucję zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej z szerszej perspektywy (Gazeta Prawna z 4 sierpnia 2008 r. „Rodziny wypadków dostaną zadośćuczynienia”, z 4 listopada 2008 r. „Pokrzywdzeni żądają nawet 300 tys. zł”, i z 7 września 2009 r. „Do tej pory wypłacono tylko 25 mil zł zadośćuczynień”). Powołując się na wysokość świadczeń wypłacanych z tego tytułu w innych krajach Unii Europejskiej wskazano, że np. w Wielkiej Brytanii wypłaty zadośćuczynień to około 10 tys. funtów na osobę, w Czechach około 10 tys. euro, ale już na Litwie tylko około 500 euro. Jak dotąd nie ukazały się wypowiedzi i artykuły krytyczne wskazujące na nieprawdziwość tych danych. Z drugiej

jednak strony brak jest informacji o tym, czy zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej jest w tych systemach prawnych podstawowym świadczeniem wypłacanym na rzecz członków rodziny zmarłego.

Wracając do art. 446 § 4 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że zdaniem P.Hyrlika (vide: „Zadośćuczynienie...”) kodeks zawęza grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć. Do świadczenia takiego mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Proponując kryteria ustalania „kwoty odpowiedniej” P.Hyrlik wskazuje, że najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym związane dochodzone są na odrębnej podstawie, jaką stanowi art. 446 § 3 k.c. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra, ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość.

W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko „tabloidom” za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty, ale jest to powodowane ich wysokim statusem materialnym). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego z art. 446 § 4 k.c. powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto w przypadku, gdy uprawniony z art. 446 § 4 k.c. stał się osobą samotną a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Reasumując wskazane wyżej rozważania Sąd pierwszej instancji uznał, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd wskazał, że powodowie i zmarły D. W. nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Dziadkowie mieszkali w miejscowości oddalonej około 2,5 km. D. W. często odwiedzał dziadków, pomagając im w sprawach dnia codziennego. Zmarły D. W. był najstarszym z wnuków, stąd dziadkowie mogli liczyć na jego pomoc. W wyniku śmierci wnuka dziadkowie nie stali się osobami samotnymi, gdyż mają jeszcze pięcioro wnuków i dzieci. Uwzględniając wiek powodów w chwili śmierci wnuka (70 lat - M. W. (1) i 67 lat M. W. (3)) oraz wnuka (23 lata) średnią statystyczną długość życia (dla kobiet blisko 80 lat, a dla mężczyzn niższą), można założyć, że powodowie oraz ich wnuk tworzyliby rodzinę jeszcze przez około kilku lat. Okoliczności te przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości. Z tych też względów Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem na rzecz powodów będzie kwota po 10.000 złotych. Tak ustaloną kwotę zadośćuczynienia należało obniżyć o przyjęty stopień przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego

D. W. do powstania szkody (art. 362 k.c.) tj. 10% (10.000 zł - 1.000 zł przyczynienie = 9.000 złotych). Taka kwota zadośćuczynienia zdaniem Sądu jest „odpowiednia” stosownie do art. 446 § 4 k.c.

Taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz każdego z powodów tytułem należnego im zadośćuczynienia. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

Sąd przyjął, że zmarły D. W. przyczynił się w 10 % do powstania szkody i jej rozmiaru. Jak wynika bowiem z ustaleń dokonanych w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko J. T. (1), J. T. (1) podszedł do spożywających alkohol D. W., B. R. i wypił jeden lub dwa kieliszki wódki. Zatem D. W. wsiadając do samochodu kierowanego przez J. T. (1) miał świadomość tego, że ten kieruje pod wpływem alkoholu. Tym samym w ocenie Sądu przyczynił się do powstania szkody w 10 %. Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia większego stopnia przyczynienia się poszkodowanego, chociażby wynikającego - jak chciała strona pozwana - z faktu korzystania z przejazdu samochodem kierowanym przez osobę która nie posiadała uprawnień do kierowania. Brak jest bowiem dowodu na to, że zmarły D. W. miał świadomość tego, że J. T. (1) nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Dlatego też Sąd oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej, o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. wypadków drogowych, na okoliczność czy brak uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych przez J. T. (1), mógł być przyczyną nieprawidłowych manewrów podejmowanych przez J. T. (1) i w konsekwencji zaistnienia wypadku drogowego na skutek którego wnuk powodów poniósł śmierć. W ocenie Sądu wniosek ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił również zarzutu interwenienta ubocznego J. T. (1) jakoby odpowiedzialność jego należało rozpatrywać na gruncie art. 436 § 2 k.c. Zgodnie z art. 436 § 2 zd. 2 k.c. na zasadach ogólnych odpowiadają te osoby, które przewożą z grzeczności. O przewozie z grzeczności można mówić wtedy, gdy wykonywany jest bezinteresownie, tj. nieodpłatnie, bez wynagrodzenia w żadnej postaci, czy choćby zwrotu kosztów, a dodatkowo gdy nie można go uznać za realizację interesu posiadacza mechanicznego środka komunikacji. Nie stanowi przewożenia z grzeczności w rozumieniu art. 436 § 2 k.c., przewóz dokonywany na zlecenie i w interesie posiadacza pojazdu mechanicznego (zob. wyr. SN z 17.4.1970 r., I CR 73/70, OSN 1970, Nr 12, poz. 233; wyr. z 12.3.1971 r., III CRN 524/70, OSPiKA 1972, Nr 7, poz. 136, z glosą S. Garlickiego, OSP 1972, Nr 7-8, poz. 136; wyr. z 11.1.1978 r., II CR 487/77, Legalis). Nie ulega bowiem, żadnym wątpliwościom, że D. W. przyjechał do braci T. w celu zakupu samochodu. W tych okolicznościach nie można przyjąć, że przewóz był wykonywany bezinteresownie. To przecież w celu zawarcia przyszłej umowy kupna samochodu D. W. wraz z J. T. (1) pojechali po kolejny alkohol.

O odsetkach orzeczono w myśl art. 481 § 1 k. c. od dnia następnego po wydaniu decyzji przez pozwane товариство.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k. p. c. stosunkowo je rozdzielając.

Powód M. W. (1) wygrał proces w 18 %. (50.000 zł - wartość przedmiotu sporu). Koszty poniesione przez powoda wyniosły 3.372,76 zł. (wynagrodzenie radcy prawnego wraz z opłatą w kwocie 2.417 zł., opłata sądowa 700 zł, koszty wynagrodzenia biegłej 255,76 zł.). Koszty poniesione przez stronę pozwaną wyniosły 2.417 zł (wynagrodzenie radcy prawnego wraz z opłatą). Razem koszty procesu wyniosły 5.789,76 zł. Zgodnie z tą zasadą powoda winny obciążać koszty w takim zakresie jak przegrał sprawę tj. w kwocie 4.748 złotych w zaokrągleniu (5.789,76 zł x 82 %). Natomiast pozwanego winny obciążać koszty sądowe w kwocie 1.042 zł (5.789,76 zł x 18 %). Skoro faktycznie strona powodowa poniosła koszty w wysokości 3.373 zł w zaokrągleniu należy się od niej zwrot kosztów na rzecz strony pozwanej w kwocie 1.375 złotych (4.748 zł - 3.373 zł), którą to kwotę Sąd zasądził od powoda M. W. (1) na rzecz strony pozwanej.

Powódka M. W. (2) wygrała proces w 18 %. (50.000 zł - wartość przedmiotu sporu). Koszty poniesione przez powódkę wyniosły 3.172,76 zł. (wynagrodzenie radcy prawnego wraz z opłatą w kwocie 2.417 zł., opłata sądowa 500 zł, koszty wynagrodzenia biegłej 255,76 zł.). Koszty poniesione przez stronę pozwaną wyniosły 2.417 zł (wynagrodzenie radcy prawnego wraz z opłatą). Razem koszty procesu wyniosły 5.589,76 zł. Zgodnie z tą zasadą powódkę winny obciążać koszty w takim zakresie jak przegrała sprawę tj. w kwocie 4.584 złotych w zaokrągleniu (5.589,76 zł x 82 %). Natomiast pozwanego winny obciążać koszty sądowe w kwocie 1.006 zł (5.589,76 zł x 18 %). Skoro faktycznie strona powodowa

poniosła koszty w wysokości 3.173 zł w zaokrągleniu należy się od niej zwrot kosztów na rzecz strony pozwanej w kwocie 1.411 złotych (4.548 zł - 3.173 zł), którą to kwotę Sąd zasądził od powódki M. W. (2) na rzecz strony pozwanej.

Stosownie do treści art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić (...) sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Dlatego też Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Opocznie kwotę 684 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa. Na koszty sądowe złożyły się brakujące części opłaty sądowej (należna opłata sądowa od powództwa na rzecz M. W. (1) - 2.500 zł - 700 zł = 1.800 zł x 18 % = 324 zł; należna opłata sądowa od powództwa na rzecz M. W. (2) - 2.500 zł - 500 zł - 2.000 zł x 18 % = 360 zł).

Apelację od powyższego orzeczenia wniosły obydwie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzającej na rzecz powodów zadośćuczynienie ponad kwoty 5.000 zł oraz w zakresie daty wymagalności roszczenia i zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 25 lutego 2014 roku (punkt 1 i 2 wyroku) jak również w części w zakresie kosztów procesu co do stosunkowego rozdzielenia kosztów w stosunku do zakresu zaskarżenia (punkt 4, 5 i 6 wyroku)

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na:

a) przyjęciu, iż bezpośrednio poszkodowany zmarły wnuk powodów swoim zachowaniem przyczynił się do wypadku jedynie w 10 % w sytuacji gdy jak wynika z zeznań świadków, dokumentów z akt sprawy karnej, obiektywnie rzecz ujmując zachowanie zmarłego było rażąco nieprawidłowe z punktu widzenia przepisów o ruchu drogowym oraz aktów staranności wymaganych przy podejmowaniu decyzji w zakresie dbałości o własne życie i zdrowie w sytuacji jazdy z pijanym kierowcą i do tego nie mającym uprawnień tym samym działaniem na własne ryzyko, pominięciu twierdzeń i zeznań J. T. (2) w tej części z której wynika, że zmarły wiedział o tym, że J. T. (1) nie ma wymaganych uprawnień do prowadzenia pojazdów;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 362 k.c. poprzez błędną wykładnię przepisów przy ustalonym stanie faktycznym polegającą na nieuwzględnieniu przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do zaistnienia szkody przynajmniej w 50 % oraz nie obniżeniu należnego powodom zadośćuczynienia o 50 % przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego,

b) przepisu art. 481 k.c w związku z przepisem art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 z późn. zam.) poprzez ustalenie, że datą wymagalności roszczenia powodów jest 24 lutego 2014 r., pomimo, że pozwany w toku likwidacji szkody dokonał wypłat na rzecz powodów kwot świadczenia zgodnie poczynionymi w tym zakresie ustaleniami w zakresie stanu faktycznego potwierdzonymi dokumentami urzędowymi w toku prowadzonego postępowania karnego, oraz mając na względzie fakt, że wysokość roszczenia zależy wyłącznie od oceny Sądu dwóch podstawowych okoliczności: stopnia przyczynienia się poszkodowanej oraz oceny wysokości zadośćuczynienia.

W konkluzji skarżący wniósł o:

1. dokonanie kontroli postanowienia Sądu I instancji o oddaleniu wniosku opinię biegłego i ewentualne dopuszczenie tego dowodu;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w trybie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia dla każdego z powodów oraz zasądzenie ustawowych odsetek od tych kwot od dnia 31 maja 2016 roku do dnia zapłaty i orzeczenie o kosztach procesu z pierwszą instancją wg norm przepisanych,

3. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący podniósł, że stanowisko Sądu I instancji w zakresie, w jakim Sąd uznał, że poszkodowany zmarły wnuk powodów przyczynił się do powstania szkody w 10 % jest nieuzasadnione. Pozwany stanął na stanowisku, że Sąd I instancji na podstawie zeznań świadków prawidłowo ustalił, że zmarły spożywając alkohol wspólnie z kierującym pojazdem zdecydował się na jazdę z tym kierującym, który był w stanie nietrzeźwości, lecz niesłusznie umniejszył wagę takiego zachowania zmarłego wskazując jedynie na 10 % przyczynienia. Pozwany, powołując się na orzecznictwo, wskazał, że w podobnych stanach faktycznych sądy przyjmują od 30 do 70 % przyczynienia, stąd też ustalone przez Sąd 10 % jawi się jako rażąco zaniżone i może wskazywać na znacznie umniejszenie wagi rażąco nagannego i karanego zjawiska jazdy z osobą nietrzeźwą.

Pozwany podniósł również zarzut niewłaściwej oceny dowodów ze względu na pominięcie twierdzeń i zeznań J. T. (2) w tej części z której wynika, że zmarły wiedział o tym, że J. T. (1) nie ma wymaganych uprawnień do prowadzenia pojazdów. Zdaniem skarżącego Sąd nietrafnie skonstatował, że nie ma dowodu na to, że zmarły wnuk powodów nie wiedział o braku uprawnień do prowadzenia pojazdów przez kierującego co stanowi dodatkową okoliczność wskazującą na naganność zachowania bezpośrednio poszkodowanego. Osoby te znały się wcześniej, a świadek T. kategorycznie wskazał swymi piśmiami na tę okoliczność. Stąd zachodzi domniemanie faktyczne, że zmarły wiedział o tej okoliczności lub przy dołożeniu należytej staranności mógł o niej wiedzieć. Wobec czego i ten element winien Sąd I instancji wziąć pod uwagę oceniając stopień przyczynienia zmarłego.

W ocenie skarżącego wyrok należy uznać za błędny również w zakresie rozstrzygnięcia w sferze wykładni przepisów prawa materialnego regulującego podstawy prawne zasądzenia odsetek za zwłokę. Zdaniem skarżącego, odsetki powinny być zasądzane od daty wyrokowania, bowiem z dniem wydania wyroku roszczenie o zadośćuczynienie staje się wymagalne.

Od powyższego wyroku została wywiedziona również apelacja powodów, którzy zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 31.000 zł na rzecz każdego z powodów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2014 r. do dnia zapłaty a także w zakresie punktu 4, 5 i 6 wyroku, w którym Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powodowie zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 kpc w związku z art. 227 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym oraz wnioskami płynącymi ze zgromadzonych w sprawie dowodów, polegającą na ustaleniu zaniżonej i nieadekwatnej w stosunku do doznanej przez powodów krzywdy sumy zasądzzonego zadośćuczynienia;

b) art. 233 § 1 kpc w związku z art. 227 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym oraz wnioskami płynącymi ze zgromadzonych w sprawie dowodów, polegającą na ustaleniu przyczynienia się D. W. do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiaru, podczas gdy materiał zgromadzony w aktach sprawy nie daje podstaw do przyjęcia takiego przyczynienia w jakimkolwiek stopniu;

c) art. 233 § 1 kpc w związku z art. 227 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym oraz wnioskami płynącymi ze zgromadzonych w sprawie dowodów, polegającą na przyjęciu, że J. T. (1) był nietrzeźwy w chwili spowodowania wypadku, co uzasadnia przyjęcie przyczynienia się D. W. do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiaru a tym samym zmniejszenia obowiązku naprawienia krzywdy;

d) art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest opinii sądowo - lekarskiej z dnia 6 lutego 2014r. zalegającej w aktach Sądu Rejonowego w Opocznie II Wydział Karny sygn. akt II K 212/14 oraz wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie II Wydział Karny z dnia 23 września 2015r. wraz z uzasadnieniem sygn. akt II K 212/14 oraz wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu V Wydział Karny Odwoławczy z dnia 4 marca 2016r. sygn. akt V Ka 99/16, z których wynika, że J. T. (1) w chwili wypadku był trzeźwy;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 446 § 4 kc poprzez błędną wykładnię niniejszego przepisu, skutkującą przyjęciem, że kwota po 9.000 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy każdego z powodów i jest odpowiednią kwotą zadośćuczynienia;

b) art. 362 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na jego uwzględnieniu w ustalonym w sprawie stanie faktycznym i uznaniu, że D. W. przyczynił się do powstania szkody i skutkujący zmniejszeniem obowiązku naprawienia krzywdy;

c) art. 361 kc w zw. z art. 362 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na jego uwzględnieniu w ustalonym w sprawie stanie faktycznym i uznaniu, że zachowanie D. W. stanowiło współprzyczynę powstania szkody i uzasadniało zmniejszenie obowiązku naprawienia krzywdy.

W konkluzji, apelujący wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części:

a) w pkt. 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda M. W. (1) kwoty 40.000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2014r. do dnia zapłaty;

b) w pkt. 2 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. W. (2) kwoty 40.000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2014r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu środka odwoławczego apelujący podnieśli, że rozstrzygnięcie Sądu I-szej instancji w zakresie kwot przyznanych tytułem zadośćuczynienia oraz przyjętego przyczynienia się D. W. do powstania szkody jest nie do zaakceptowania.

W ich ocenie, kwota przyznana przez Sąd I instancji ma wymiar wręcz symboliczny i w żadnej mierze nie spełnia podstawowej funkcji zadośćuczynienia, nie uwzględnia poczucia krzywdy powodów po stracie wnuka, cierpienia z powodu zmiany w życiu rodzinnym, obciążenia psychicznego, które spadło na powodów, będących osobami w podeszłym wieku. Skarżący wskazali, że więzi emocjonalne łączące ich ze zmarłym były bardzo bliskie i silne i na tle relacji z innymi wnukami, wyjątkowe. W ocenie skarżących, posiadanie rodziny, innych wnucząt oraz podeszły wiek powodów nie deprecjonuje ich krzywdy. Apelujący nie zgodzili się również z twierdzeniem Sądu, iż na podstawie art. 446 § 4 kc lub 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc przyznawane są zadośćuczynienia w niewielkich, skromnych wysokościach rzędu kilka, kilkanaście tysięcy złotych.

W zakresie dotyczącym przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, w ocenie skarżących, Sąd I instancji oparł się na dowolnym ustaleniu, że poszkodowany miał świadomość tego, że J. T. (1) kieruje pojazdem pod wpływem alkoholu. Zdaniem skarżących, Sąd nie wziął pod uwagę opinii sądowo - lekarskiej specjalisty patomorfologa W. O. z dnia 6 lutego 2014 r znajdujących się w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego w Przysusze sygn. akt II K 212/14, z której wynika, że z medycznego punktu widzenia, w chwili kierowania pojazdem i wypadku, J. T. (1) był trzeźwy. Zdaniem skarżących w niniejszej sprawie brak jest adekwatnego, normalnego związku przyczynowego między między prowadzeniem pojazdu przez J. T. (1) po spożyciu alkoholu a zaistnieniem wypadku, ponadto nie zostało wykazane,

że alkohol spożyty przez J. T. (1) miał lub mógł mieć wpływ na zaistnienie wypadku lub jego przebieg, a tej sytuacji nie można twierdzić, że zachowanie D. W. może być uznane za dodatkowa przyczynę szkody.

Skarżący wskazali również, że w świetle art. 362 kc obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, gdy to poszkodowany przyczynił się do jej powstania lub zwiększenia, natomiast poszkodowanymi dochodzącymi roszczeń w niniejszej sprawie są najbliżsi członkowie rodziny zmarłego D. W., którzy w żaden sposób nie mogli przyczynić się do powstania lub zwiększenia szkody - którą w świetle art. 446 § 4 kc stanowi doznana wskutek śmierci najbliższej osoby krzywda. Roszczenie z art. 446 § 4 kc nie jest bowiem roszczeniem zmarłego, które w wyniku sukcesji przechodzi na spadkobierców ale jest samodzielny roszczeniem.

W odpowiedzi na apelację powodów, pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnosili natomiast o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się częściowo uzasadniona, apelacja strony pozwanej podlega oddaleniu.

Obie wniesione w przedmiotowej sprawie skargi apelacyjne wskazywały na zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego związanych z przebiegiem postępowania dowodowego i oceną dowodów.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do powołanych zarzutów, których rozpoznanie determinuje dalsze rozważania w zakresie właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego (i dostrzegając potrzebę ich rozpoznania łącznie) pamiętać należy, że podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcia faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 5 września 2002 r.,II CKN 916/00, LEX nr 56897). Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W skardze apelacyjnej powodów został podniesiony zarzut obrazy prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego zasadniczo w dwóch obszarach: przy ustalaniu rozmiaru krzywdy powodów, który następnie rzutował na sumę zasądzonego zadośćuczynienia oraz co do faktu przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, które również wpływało na ostateczną kwotę zadośćuczynienia.,

W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

Wyjaśnić należy, że Sąd Okręgowy w pełni podziela zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów. Wbrew temu, co zostało podniesione w skardze apelacyjnej powodów, Sąd I instancji nie wypowiedział się kategorycznie co do tego, iż J. T. (1) – kierowca samochodu, który spowodował wypadek, był nietrzeźwy w chwili wypadku. Z uzasadnienia Sądu I instancji wynika jedynie, że Sąd ustalił i przyjął, iż D. W., przed tragicznym wypadkiem, wsiadając do samochodu kierowanego przez J. T. (1), miał świadomość tego, że ten wcześniej spożywał alkohol w ilości nie więcej niż dwa kieliszki wódki. Sąd I instancji nie czynił tym samym ustaleń co do tego, czy J. T. (1) był nietrzeźwy w chwili zdarzenia, to bowiem zostało zbadane i przesądzone na etapie postępowania karnego i w tym zakresie, ustalenia wydane w postępowaniu karnym wyroku karnego skazującego wiązały sąd cywilny zarówno co do faktu popełnienia przestępstwa, kwalifikacji prawnej tego czynu i stopnia winy, a także okoliczności jego popełnienia, czyli m. in. tego, czy sprawca znajdował się w stanie nietrzeźwości w chwili popełnienia przestępstwa.

W związku z powyższym zarzuty skarżących jakoby Sąd I instancji w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie w jakim ustalił okoliczności w jakich doszło do wypadku okazały się chybione.

Brak również podstaw aby za zasadny uznać zarzut naruszenia wskazanych wyżej przepisów prawa procesowego w związku z ustaleniem wysokości należnego powodom zadośćuczynienia.

Powodowie wskazali, że na naruszenie art. 233 § 1 kpc w związku z art. 227 kpc wynika z ustalenia zaniżonej i nieadekwatnej w stosunku do doznanej przez nich krzywdy sumy zasądzonego zadośćuczynienia. Znamienne pozostaje jednocześnie, że w uzasadnieniu tak sformułowanego zarzutu nie wyjaśnili jaki dowód sąd pierwszej instancji w sposób niewłaściwy ocenił, bądź to pomijając wynikające z niego ustalenia, bądź też bezpodstawnie uznając go za wiarygodny. Tak sformułowane zastrzeżenie, bez odniesienia się do konkretnych dowodów przeprowadzonych w toku postępowania może więc w ocenie Sądu Okręgowego co najwyżej świadczyć o naruszeniu prawa materialnego polegającym na niewłaściwej subsumcji normy art. 446 § 4 k.c. w właściwie ustalonym stanie faktycznym.

Podobnie jak w skardze apelacyjnej powodów, pozwany zarzucił Sądowi I instancji obrazę art. 233 § 1 k.p.c. Pozwany starał się wykazać, iż Sąd Rejonowy dokonał oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z brzmieniem tego przepisu przyjmując jedynie 10 % - zamiast postulowanego przez pozwanego 50% stopnia przyczynienia się zmarłego w sytuacji, gdy zdaniem pozwanego, poszkodowany zachował się w sposób rażąco nieprawidłowy decydując się na jazdę z pijanym kierowcą i do tego nie mającym uprawnień.

W ocenie Sądu II instancji, tak sformułowany zarzut okazał się nietrafny.

Wbrew twierdzeniom starzącego dokonując ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji przeprowadził analizę wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wziął w szczególności pod uwagę treść zeznań przesłuchanych świadków oraz wnioski wynikające z dokumentów z akt sprawy karnej. Dał temu wyraz tak przywołując stosowne dowodowy w ustaleniach jakie poczynił jak i dokonując ich oceny (vide: przyczyny dla których odmówił wiarygodności zeznaniom świadka J. T. (1)) w dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Prawidłowo wskazał w konsekwencji swoich rozważań na pewne uchybienia w zachowaniu zmarłego nie czyniąc jednocześnie sprzecznych z wynikającymi z treści wyroku karnego skazującego ustaleń. Natomiast ocena na ile „obiektywnie rzecz ujmując zachowanie zmarłego było rażąco nieprawidłowe z punktu widzenia przepisów o ruchu drogowym oraz aktów staranności wymaganych przy podejmowaniu decyzji w zakresie dbałości o własne życie i zdrowie w sytuacji jazdy z pijanym kierowcą i do tego nie mającym uprawnień tym samym działaniem na własne ryzyko” (jak podnosi skarżący w swej apelacji) winna być dokonana nie na płaszczyźnie faktów ale na płaszczyźnie prawa - wiązać się z kontrolą właściwego zastosowania przepisu art. 362 k.c.

Wskazać również należy, że w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Dopuszczenie powyższego dowodu należało uznać za zbędne nie tylko z tej przyczyny, że w toku postępowania strona pozwana nie udowodniła, iż wnuk powodów zdecydował się na jazdę samochodem z J. T. (2) wiedząc o jego braku uprawnień kierowania samochodem. Równie istotne w ocenie Sądu Okręgowego pozostaje to, że przeprowadzenie wskazanego dowodu, przy tak jak w piśmie procesowym z 19 maja 2016 r. zaproponowanej tezie dowodowej, nie miało znaczenia dla oceny stopnia przyczynienia poszkodowanego do powstania wypadku oraz, że opinia biegłego byłby z oczywistych względów czysto hipotetyczna. Niewątpliwie przyczyną wypadku były bowiem rażące błędy w taktyce jazdy, których dopuścił się kierujący. Trudno uznać, że wynikały one z braku uprawnień do prowadzenia pojazdu, stanowiły raczej konsekwencję niedostatecznego doświadczenia w tym zakresie lub może zbytnej brawury. Tych okoliczności na podstawie rekonstrukcji wypadku, którego przebieg był w istocie niesporny biegły z pewnością nie mógł ustalić.

Nie budzi wątpliwości, iż zmarły, zachował się w sposób nieodpowiedzialny nie podejmując próby ustalenia, czy J. T. (1) posiada uprawnienia do kierowania samochodem. Zważyć jednak należy, a na co wskazuje doświadczenie życiowe, iż w praktyce, w życiu codziennym, rzadko bada się uprawnienia kierowcy do prowadzenia pojazdu – w

tym konkretnym przypadku osoby znajomej, przed planowaną podróżą. Ponadto, zarzut jazdy z osobą nietrzeźwą, który miałby wpłynąć na ustalenie wyższego stopnia przyczynienia się zmarłego również jest chybiony, bowiem w tym zakresie, okoliczność ta została przesądzona w postępowaniu karnym, w toku którego sądowy stwierdził, iż w chwili kierowania samochodem i wypadku J. T. (1) był trzeźwy.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdza brak podstaw do zmiany ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. tym samym wskazane ustalenia przyjmuje za własne wskazując je jako podstawę przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się od sformułowanych w skargach apelacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności wskazać należy, że pełnomocnik powodów trafnie zarzuca, iż zaskarżony wyrok zapadł z obrazą prawa materialnego tj. art. 446 § 4 k.c.

Choć wysokość zadośćuczynienia z natury swej ma charakter ocenny i ustalenie wymiaru zadośćuczynienia pozostawione jest swobodzie sędziowskiej to ingerencja w tej mierze Sądu odwoławczego jest możliwa wówczas, gdy wysokość zasądzonego zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona względnie wygórowana. Taka sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie, w związku z czym, zarzut naruszenia art. 446 ·§ 4 k.c. podniesiony przez skarżących w apelacji był zasadny.

Lektura materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz uzasadnienia Sądu Rejonowego prowadzi do wniosku, że w zakresie relacji jakie łączyły powodów ze zmarłym wnukiem Sąd Rejonowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych, jednakże wyprowadził z nich nieprawidłowe wnioski, które doprowadziły do zasądzenia na rzecz powodów kwoty rażąco niskiej i w konsekwencji do naruszenia art. 446 ·§ 4 k.c.

Biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy powodów związanych ze śmiercią wnuka, w ocenie Sądu drugiej instancji, przyznania im tytułem zadośćuczynienia kwota 10.000 złotych jest niewłaściwa. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że u obojga powodów śmierć wnuczka wywołała brak poczucia bezpieczeństwa, bliskości i obecności wnuka w życiu codziennym, ze stratą wnuka w dalszym ciągu nie może pogodzić się powódka, która do obecnej chwili nie zaakceptowała takiego stanu rzeczy. Powodowie byli w silnej więzi emocjonalnej, rodzinnej i przyjacielskiej ze swoim wnuczkiem, a jego nagła i tragiczna śmierć spowodowały poczucie pustki i żalu. Sąd podziela przy tym poglądy wyrażone przez Sąd Rejonowy, w których podkreślił, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która straciła osobę bliską pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu czy też zakładu ubezpieczeń. Naturalnym jest, że każdy odczuwa śmierć bliskiego w inny sposób i zarówno ustalenie zakresu krzywdy jak i skorelowanie jej następnie z pewną kwotą pieniężną jest bardzo trudne, bowiem wymaga wyrażenia w pieniądzu czegoś co ze swej istoty nie jest mierzalne. Niewątpliwie śmierć wnuka stanowiła dla powodów traumatyczne i nagłe zdarzenie, które skutkowało poczuciem smutku i przygnębienia, co potwierdza opinia biegłej i co zostało ustalone przez Sąd I instancji. Rację ma również Sąd I instancji, podnosząc że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy brać pod uwagę takie czynniki jak wiek powodów i osoby zmarłej czy też okoliczność, że po śmierci bliskiej osoby uprawniony stał się osobą samotną. Sąd II instancji, mając jednak na uwadze istotną dla właściwego ustalania wysokości omawianego świadczenia funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia oraz podzielając pogląd, że nie może ono stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, uznał, że kwotą adekwatną będzie 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia dla każdego z powodów.

Uwzględnienie skargi apelacyjnej w szerszym zakresie nie znajduje jednocześnie podstaw. Zdaniem Sądu II instancji, z pola widzenia nie można tracić charakteru więzi jaka łączyła powodów ze zmarłym wnukiem. Więzy te uznać należy za standardowe nawet na tle relacji z innymi wnuczkami. To, że zmarły D. był najstarszy ze wszystkich wnucząt, i to na niego powodowie mogli liczyć w pierwszej kolejności nie daje jeszcze podstaw aby uznać, iż krzywda jaka ich dotknęła była szczególnie wysoka. Należy pamiętać, że zmarły nie mieszkał wspólnie z powodami, nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego. Nawet jeśli jego spotkania z dziadkami były częste to nie zatraciły z tego powodu okazjonalnego charakteru.

Kolejnym wymagającym rozważenia zarzutem jest zarzut naruszenia art. 362 k.c. Przypomnieć należy, że zastrzeżenia co do prawidłowości zastosowania powołanego przepisu zgłosiły obie strony postępowania.

Powodów wskazali, że niewłaściwe zastosowanie art. 362 k.c. polega na jego uwzględnieniu w ustalonym w sprawie stanie faktycznym i uznaniu, że D. W. przyczynił się do powstania szkody.

Pozwany w złożonej skardze, zarzucając naruszenie art. 362 k.c. wskazał na błędną, w jego ocenie, wykładnię tego przepisu ustalonym stanie faktycznym polegającą na nieuwzględnieniu przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do zaistnienia szkody przynajmniej w 50 %.

Odnosząc się do wskazanych zarzutów przypomnieć należy, że zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Należy podkreślić, iż kwestia przyczynienia się do powstania lub zwiększenia szkody jest kwestią, którą rozstrzyga samodzielnie sąd orzekający. W ocenie Sądu II instancji, który jest jednocześnie Sądem merytorycznym, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż w sprawie doszło do przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 10%.

Przyczynienie jest zachowaniem poszkodowanego, które pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą, ale także jest zawinione lub przynajmniej obiektywnie nieprawidłowe to jest odbiega od przyjętych obiektywnie wzorów postępowania. W przedmiotowej sprawie, podstawą zastosowania art. 362 k.c. było ustalenie przez Sąd, że D. W., mimo świadomości, iż J. T. (1) spożywał tego dnia alkohol, zdecydował się na podróżowanie z nim jako kierowcą nawet gdy uznać, że J. T. (1) nie został uznany za winnego spowodowania wypadku komunikacyjnego w stanie nietrzeźwości.

Całkowicie nietrafnym jest stanowisko skarżących, że zastosowanie art. 362 k.c. jest w tej sprawie niedopuszczalne z uwagi na fakt, że to członkowie rodziny a nie zmarły D. W. dochodzą roszczenia. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody może stanowić, stosownie do art. 362 k.c., podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu i jego stosowanie jest uzasadnione wobec osób również pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych. Warto podkreślić, że art. 362 k.c., w którym mowa jest o obowiązku naprawienia szkody nie różnicuje podstawy prawnej, z którego obowiązek naprawienia szkody wynika, jak również podmiotu na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony. Jeżeli poszkodowanemu można postawić zarzut przyczynienia się do powstania szkody bądź zwiększenia jej rozmiaru, okoliczność ta winna decydować o wysokości przyznanego odszkodowania (art. 362 k.c.). Ta zasada ma odpowiednie zastosowanie do kwestii zadośćuczynienia związanego ze śmiercią osoby bliskiej, jeżeli zmarłemu można postawić zarzut przyczynienia się do zdarzenia, którego skutkiem była jego śmierć i w efekcie krzywdy osób mu bliskich (tak SA w Gdańsku w wyroku z dnia 12 stycznia 2016 r., V ACa 785/15).

Warto jednak podkreślić, że i ten zarzut pozwanego oparty był na błędnej argumentacji, iż w chwili zdarzenia kierujący samochodem był nietrzeźwy, co jak zostało zasygnalizowane nie znajduje odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Brak jednocześnie podstaw aby uznać, że okoliczności wypadku a w szczególności zachowanie pokrzywdzonego dają podstawy do przyjęcia wyższego niż wynika ze stanowiska Sądu pierwszej instancji przyczynienia. To, że D. W. zdecydował się na podróż w opisanych wyżej okolicznościach może świadczyć co najwyżej o jego lekkomyślności. Brak dowodu pozwalającego przyjąć, jak wskazuje pełnomocnik pozwanego, że omawiana decyzja została podjęta pomimo świadomości co do braku uprawnień do kierowania pojazdem u kierowcy a tym bardziej jego nietrzeźwości.

Przechodząc do ostatniego z zarzutów skargi apelacyjnej pozwanego, Sąd II instancji w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, który zasądził należne odsetki na podstawie art. 481 § 1 k. c. od dnia następnego po wydaniu decyzji przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń. Błędny jest pogląd apelującego, który twierdził w skardze apelacyjnej, że odsetki ustawowe od przyznanego powodowi zadośćuczynienia powinny zostać zasądzone od daty wyrokowania.

W orzecznictwie występują co prawda dwie alternatywne koncepcje co do przyznania odsetek - albo od dnia wyrokowania albo od dnia poprzedzającego wyrokowanie a wybór jednej z nich zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Jednak w przedmiotowej sprawie powodowie wykazali, że wystąpili z żądaniem zapłaty na ich rzecz zadośćuczynienia skierowanym do pozwanego towarzystwa ubezpieczeń i otrzymali decyzję odmowną w dniu 24 lutego 2014 roku. W tym miejscu Sąd II instancji pragnie podkreślić, że zadośćuczynienie należy traktować jako wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. O takim opóźnieniu można mówić, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują na to, że krzywda doznana przez powodów w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie zgłoszenia żądania wobec strony pozwanej, a pozwane towarzystwo ubezpieczeń odmawiając wypłaty zadośćuczynienia, tym samym nie spełniło świadczenia w terminie, choć stało się ono już wymagalne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. uwzględniając w części apelację powodów orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku.

Apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

Koszty procesu między stronami stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego zostały na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemnie zniesione, natomiast o kosztach procesu za I instancję orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zmieniając w tym zakresie zaskarżony wyrok i nie obciążając nimi powodów, kierując się względami słuszności.

Charakter sprawy oraz rodzaj roszczenia mógł wywołać przeświadczenie o zasadności żądania w kwocie wskazanej przez powodów. Biorąc pod uwagę tę okoliczność oraz wiek i sytuację majątkową powodów, którzy są emerytami, postanowiono nie obciążać ich kosztami procesu.

SSO Dariusz Mizera SSO Paweł Hochman SSO Renata Lech

Na oryginale właściwe podpisy